Nowenna przez Bożym Narodzeniem 2020

****

**16. 12.**

Czas oczekiwania na miłość,

Tęsknota za miłością jest pieczęcią pozostawioną przez Boga w ludzkich sercach.

Wszyscy szukamy miłości i chociaż ludzie różnie to poszukiwanie nazywają, różnie rozumieją miłość, to jest to jakby znak Boga w sercu – sercu niespokojnym dopóki nie spocznie w Bogu.

Należymy do szczęśliwych ludzi, którzy spotkali miłość przez duże M i wciąż jej szukają i oczekują na jej wypełnienie. Nie można jednak spotkać tej Miłości - Jezusa, raz na zawsze, trzeba Go codziennie spotykać i pozwalać Mu przemieniać nasze życie. Jezus wciąż rodzi się w świecie, nie męczy się przychodzeniem, wchodzeniem w nowe, często trudne sytuacje, … na różnych etapach naszego życia, zawsze przynosi pokój i naddaje sens.

Życie jest oczekiwaniem, uczymy się trwać w oczekiwaniu, nie pytając, kiedy Pan ostatecznie nadejdzie, bo chociaż Jezus wciąż do nas przychodzi, czas ostatecznego przyjścia nie jest nam znany. Pan zachęca nas do czujności.

W świecie często pogrążonym w mroku razem ze wszystkimi chrześcijanami oczekujemy na Boże Dzieciątko, które rodzi się w Betlejemskiej stajence i jest Królem, który zawsze nas zaskakuje i zawsze przynosi błogosławieństwo. Otwórzmy serca i dajmy się zaskoczyć raz jeszcze temu, który jest ubogi i bezbronny, a jednocześnie jest Panem czasu i wieczności, wierząc, że nieskończone dobro, sam Jezus, pragnie i może zamieszkać w nas i pośród nas, zaufajmy na nowo, zawierzając naszych bliskich i tych, którzy są dalecy, dobremu Bogu, który nadchodzi.

Wraz z Maryją oczekujmy na Boże Narodzenie modląc się słowami bł. M. Celeste:

*Radują się sprawiedliwi, ponieważ w łonie Maryi jest nasze Zbawienie, nasza sprawiedliwość. Cieszy się cała ziemia, ponieważ nadchodzi Pokój. Radują się Aniołowie, ponieważ to Dziecię sprawi, że zapełni się w niebie miejsce zbuntowanych aniołów. Wszystko więc się raduje, duszo moja. Wielka jest twoja nadzieja, raduj się więc z twoją Panią i wyśpiewuj boskie miłosierdzie.*

Jezu, Jednorodzony Synu Ojca – Maranatha

Jezu, Współistotny Ojcu –

Jezu, radości nasza –

Jezu, Mądrości i Wszechmocy Ojca –

Jezu, pełen mocy i majestatu Ojca –

Jezu, Zbawicielu świata –

Jezu, Odkupicielu nasz –

Jezu, Ratunku nasz –

Jezu, Prawdo nasza –

Jezu Światłości świata –

Jezu, Słońce sprawiedliwości –

Jezu, Wzorze człowieczeństwa –

Jezu, Lilio czystości –

Jezu, Życie wieczne –

Jezu, Słodyczy najsłodsza –

Jezu, Owocu niosący zdrowie –

**17. 12.**

**O Mądrości, któraś wyszła z ust Najwyższego,  
sięgając od końca aż do końca,  
urządzając wszystko mocno a łagodnie,  
przyjdź i naucz nas drogi roztropności.**

*Narody pogrążone w ciemnościach* poprzez meandry historii, upadki i chwile radości, zwycięstwa i porażki wciąż szukają Boga, Jego światła. Bóg wkracza w historię ludu wybranego i przez niego prowadzi całą ludzkość, by stopniowo objawiać samego siebie. Ludzie szukają Boga, gubią Go, a potem znowu są przez Niego szukani. Bóg odpowiada na pragnienie zapisane w sercu człowieka i przynosi nam pełnię objawienia w Chrystusie, w Nim ukryta jest cała mądrość i wszystkie cnoty, o których Bóg pouczał swój lud prowadząc go i wspomagając swoim Słowem zapisanym w Biblii. Mądrość Boża mówi tam o sobie: „Ja wyszłam z ust Najwyższego”..*.* Tą Mądrością jest Chrystus Pan, Bóg – Człowiek, Odwieczne Słowo-Logos.

W Chrystusie religia przestaje być szukaniem Boga jakby po omacku, a staje się odpowiedzią wiary daną Bogu, który się objawia. W Chrystusie człowiek może mówić do Stwórcy jako do swojego Ojca…

Jezus mówi do M. Celeste: „*moja mądrość wyjaśniła wszystkie te prawdy, które ci przekazała i objawiła: o moim Wcieleniu i o wspaniałości moich dzieł w przyjęciu ludzkiej natury. O jak wielkie sekrety są ukryte przed ludźmi w moim życiu i śmierci!.. mój Ojciec złożył we Mnie wszystkie swoje skarby i wieczne dobra*”.

Prosimy Cię dziś Panie o pogłębienie naszej wiary.

Jezu, słodyczy Matki Bożej – Maranatha

Jezu, Lekarstwo zbawienia naszego –

Jezu, Zmartwychwstanie nasze –

Jezu, Nagrodo nasza –

Jezu, Arko Bożej mocy –

Jezu, Panie i Królu serc –

Jezu, Imię godne zadziwienia –

Jezu, Tarczo przeciw nieprzyjaciołom –

Jezu, Imię zło niweczące –

Jezu, Strzało duszy sprawiedliwej –

Jezu, Ogniu najpotężniejszej Miłości –

Jezu, Wodo Ducha Świętego –

Jezu, Olej wylany Imię Twoje –

Jezu, Serce Ojca

**18 grudnia**

**O Adonai, wodzu domu Izraela,  
któryś ukazał się w płomieniach  
Krzaka Gorejącego Mojżeszowi  
i dałeś mu Prawo na górze Synaj,  
przyjdź nas odkupić mocą swego ramienia.**

Pan Bóg stał się Wodzem biblijnego Izraela, walczył z nim i dla niego o dobro, o sprawiedliwość. Szedł przed swoim ludem jako słup ognia, pośród ognia objawił się Mojżeszowi, wskazywał drogę jako obłok, pozwalał zwyciężać, gdy naród był z nim złączony w wierności danemu Prawu.

A potem Jego Duch jak obłok ocienia Maryję, aby stała się Matka Zbawiciela, który wciąż walczy o nas, przychodząc jako Dziecię i zdobywa świat swoją czułością. Jego walka to ofiarowanie swojej bezbronności za nas.

Panie Jezu, uczyń nas bezbronnymi, rozbrój nas Twoją delikatnością, abyśmy stali się zdolni do miłości, pomóż nam Twoją mocą pokonać egoizm i zamknięcie na innych, poprzez Twoją maleńkość w Betlejemskiej stajence ucz nas chodzenia Twoimi drogami zbawienia w stajenkach naszej codzienności, ucz codziennej pokornej walki o dobro w nas i wokół nas, bądź nam przewodnikiem i rozpalaj swoją miłością.

Słowa M. Celeste przypominają nam, że*: Prawdziwa pokora jest wielkoduszna, pełna ufności, pełna światła, dającego duszy poznanie darów Boga, by uwielbiała je w samym Bogu. …*

„*Wiedz, córko, że w Boskości znajduje się prawdziwa* ***pokora*** *równa mojej wielkości. Ta cnota była od wieków w mojej naturze i w moim bycie. … pokorą było moje zjednoczenie z naturą ludzką. Akt ten był bowiem już od wieczności we Mnie obecny, ponieważ pokora pochodzi od boskiego bytu. Dlatego moje Człowieczeństwo w stwarzaniu duszy udzieliło jej mojej Boskości. …*

Obdarz nas Panie, cnotą pokory, abyśmy mogli żyć w prawdzie i nieść innym Twoją wolność.

Jezu, łagodny Pokoju Aniołów – Maranatha

Jezu, Odwago i Siło Archaniołów –

Jezu, Zwierciadło Boskości w Cherubach –

Jezu, Płomieniu miłości Serafinów –

Jezu, Światłości i Męstwo Apostołów –

Jezu, Prawdo Proroków –

Jezu, Siło Męczenników –

Jezu, Najwyższy Kapłanie –

Jezu, Korono Wyznawców –

Jezu, Mądrości Doktorów –

Jezu, Cierpliwości Pustelników –

Jezu, Schronienie skruszonych –

Jezu, Czystości Dziewic –

Jezu, Umiłowany Serca Dziewicy Maryi –

Jezu, Nadziejo grzesznych –

Jezu, Początku i Chwało Świętych –

**19 grudnia**

**O korzeniu Jessego, który stoisz jako sztandar  
narodów, przed którym królowie zamykają  
swe usta, do którego narody modlić się będą,  
przyjdź nas uwolnić, racz dłużej nie zwlekać.**

Zapowiedziany w Biblii Mesjasz miał przyjść z rodu Jessego, miał spocząć na Nim Duch Pański i miał On się stać znakiem zbawienia dla wszystkich narodów. W Nim wypełnia się obietnica, aby wyzwolić nas od zła. Dlatego Mesjasz zrodzi się z korzenia Jessego, a Jego rodowód naznaczony jest grzesznością przodków, którzy pomimo to zostali wybrani i byli prowadzeni przez samego Boga.

W Tobie, Panie Jezu, obietnica cudownie się wypełniła, Ciebie Bóg wywyższył i *darował Ci imię ponad wszelkie imię.* Dziś jeszcze nie wszystko jest Ci, Panie, poddane, dlatego gorąco wołamy: Przyjdź, nie zwlekaj! Niech nic nie przeszkodzi Ci nas wyzwolić. Niech nie przeszkodzi Ci nasz grzech i zło popełnione przez ludzi. Niech nie przeszkodzą Ci władcy tej ziemi. Niech nie przeszkodzi Ci nasz egoizm.

Chcemy pamiętać, że Ty rodzisz się dla nas, przychodzisz do nas nie na tronie majestatu, ale w stajni, ubogi i wzgardzony przez ludzi, pragniesz człowieczego serca jako schronienia dla siebie. Potrzebujemy twojego ratunku w tym świecie pełnym wojen, ubóstwa i niesprawiedliwości. Przyjdź nas wyzwolić z naszych słabości i grzechów, które nas zawstydzają. Przyjdź, Panie Jezu! Ukaż nam swoją chwałę, abyśmy mogli wysławiać Cię na wieki.

„*Poślubiłem więc ludzką naturę, przyjmując postać sługi, aby stać się dla nich wzorem. W przyjętym przeze Mnie Człowieczeństwie ukazałem doskonałą formę życia chrześcijańskiego; w Nim ujawniło się piękno boskich doskonałości. W Nim objawiłem mój zamysł: nie tylko wybawić człowieka od tyranii szatana i uwolnić od niewoli grzechu, któremu samowolnie się oddał, ale również nauczyć go drogi prawdy, od której się oddalił...*

*Stałem się dla niego światłem w ciemnościach nędzy, w której się znajdował. Pokazałem mu, w czym zawiera się jego zło i czym jest przepaść, w której się zamknął, a mianowicie tym, że człowiek opuścił Mnie, źródło wszelkiego dobra, aby kochać siebie samego. Zbuntował się przeciw swojemu Początkowi, od którego otrzymał byt i który go stworzył, który obdarzył go wszelkim pięknem”.*

Jezu, Jednorodzony Synu Ojca – Maranatha

Jezu, Współistotny Ojcu –

Jezu, radości nasza–

Jezu, Mądrości i Wszechmocy Ojca –

Jezu, pełen mocy i majestatu Ojca –

Jezu, Zbawicielu świata –

Jezu, Odkupicielu nasz –

Jezu, Ratunku nasz –

Jezu, Prawdo nasza –

Jezu Światłości świata –

Jezu, Słońce sprawiedliwości –

Jezu, Wzorze człowieczeństwa –

Jezu, Lilio czystości –

Jezu, Życie wieczne –

Jezu, Słodyczy najsłodsza –

Jezu, Owocu niosący zdrowie –

**20 grudnia**

**O Kluczu Dawida i berło domu Izraela,  
który otwierasz, a nikt nie może zamknąć;  
zamykasz, a nikt nie zdoła otworzyć,  
przyjdź i wyprowadź z więzienia jeńca,  
siedzącego w ciemnościach i cieniu śmierci.**

Kluczu Dawida, oczekujemy na Ciebie, który jesteś kluczem dramatów i radosnych chwil w historii i kluczem do przyszłości. Człowiek nie może zrozumieć ani siebie ani świata bez Ciebie, który otwierasz i zamykasz, powołujesz do istnienia i kładziesz kres życiu. Niech nasze nieustanne przyjmowanie Twojego przychodzenia i pełne nadziei, ufne oczekiwanie na Twoje ostateczne przyjście w chwili śmierci i na końcu czasów będzie znakiem i drogowskazem dla innych. Naucz nas otwierać serca na Twoje przychodzenie każdego dnia, naucz pokonywać lęk i nieufność, nieustannie wybaczać sobie i innym, aby w ten sposób przygotować Ci drogę w naszych sercach i w świecie, drogę którą przynosisz zbawienie.

„*I zdawało mi się, że miałeś w ręku złoty klucz, którym mocno zamykałeś moje serce a potem włożyłeś ten klucz do twojego boskiego serca. Pozwoliłeś mi też pojąć znaczenie tego gestu: nie mogło tam już wejść żadne inne stworzenie a nawet jakiekolwiek uczucie do rzeczy stworzonych. Kluczem zaś była miłość czysta i nienaruszona, którą aż do śmierci będzie mój duch żywić do Ciebie.*

*Wydawało mi się też, że w tym zamknięciu była odciśnięta pieczęć i znak Baranka, które to oznaczały twoje absolutne panowanie nad moim sercem i posiadanie go przez Ciebie. Powiedziałeś mi też, że nie oddasz nigdy i nikomu tego klucza, okazując mi w ten sposób twoją zazdrość o każdą inną miłość”.*

Jezu, słodyczy Matki Bożej – Maranatha

Jezu, Lekarstwo zbawienia naszego –

Jezu, Zmartwychwstanie nasze –

Jezu, Nagrodo nasza –

Jezu, Arko Bożej mocy –

Jezu, Panie i Królu serc –

Jezu, Imię godne zadziwienia –

Jezu, Tarczo przeciw nieprzyjaciołom –

Jezu, Imię zło niweczące –

Jezu, Strzało duszy sprawiedliwej –

Jezu, Ogniu najpotężniejszej Miłości –

Jezu, Wodo Ducha Świętego –

Jezu, Olej wylany Imię Twoje –

Jezu, Serce Ojca

**21 grudnia**

**O Wschodzie, blasku światła wiecznego  
i słońce sprawiedliwości:  
przyjdź i oświeć siedzących w ciemnościach  
i cieniu śmierci.**

Gdy kończy się noc, na wschodzie jaśnieje niebo, gasną gwiazdy, przewodniczki wędrowców pośród nocy, o świcie różowieją obłoki, które często z powodu swojego piękna porównywane są do Maryi, Jutrzenki - uosobienia największego dobra i piękna pośród ludzi. Jak po jutrzence nadchodzi jasny dzień, tak Maryja poprzedza przyjście Jezusa i z Nią oczekujmy na Niego, na Boże Narodzenie w naszych sercach i w świecie. Piękno jutrzenki daje przedsmak spełniających się obietnic, wypełnia nasze oczekiwanie zapowiedzią szczęścia spotkania.

Kończąca się noc staje się potrzebna, aby tym bardziej mógł wybrzmieć świt i blask światła, którym jest Jezus, a nasz grzech, staje się błogosławioną winą, ciemnością którą rozjaśnia Chrystus.

Użycz nam Twojego światła, światłości narodów, abyśmy spotkali Ciebie Wcielonego i mieli udział w Twojej boskiej chwale, abyśmy przyjęli do serca to Światło, nadchodzącego Pana, Dziecię Jezus, i abyśmy mogli nieść innym nadzieję, przemieniającą życie i świat.

„*I tak jak w niebie jesteś światłem wiecznej chwały, tak na ziemi jaśniejesz jako słońce sprawiedliwości, aby grzeszników uwolnić od ciemności grzechu, a dla sprawiedliwych stać się magnesem przyciągającym ich serca.*

*Kimże jesteś dla mnie, mój Jezu? Czy spodobałoby się Tobie, abym powiedziała, jak jest naprawdę? Nie mogę zrozumieć, że nie umieramy z czystej miłości do Ciebie, umiłowane moje Dobro”*.

Módlmy się o cnotę nadziei w nas i całym Kościele.

Jezu, Odwago i Siło Archaniołów –

Jezu, Zwierciadło Boskości w Cherubach –

Jezu, Płomieniu miłości Serafinów –

Jezu, Światłości i Męstwo Apostołów –

Jezu, Prawdo Proroków –

Jezu, Siło Męczenników –

Jezu, Najwyższy Kapłanie –

Jezu, Korono Wyznawców –

Jezu, Mądrości Doktorów –

Jezu, Cierpliwości Pustelników –

Jezu, Schronienie skruszonych –

Jezu, Czystości Dziewic –

Jezu, Umiłowany Serca Dziewicy Maryi –

Jezu, Nadziejo grzesznych –

Jezu, Początku i Chwało Świętych –

**22 grudnia**

**O Królu narodów, przez nie upragniony,  
kamieniu węgielny, który jednoczy to,  
co rozdzielone,  
przyjdź i zbaw człowieka,  
któregoś stworzył z mułu.**

Chrystus jest Królem narodów i w Nim realizuje się wizja świata jako Królestwa pokoju, pod panowaniem Króla, którym jest sam Bóg – Mądrość, Miłość, Miłosierdzie, Miłość i Dobroć sama. Chociaż na ziemi, z powodu naszego grzechu, nie zdołamy do końca osiągnąć harmonii i zbudować Twojego Królestwa, prosimy Cię Panie, abyś pomagał nam przemieniać ten skrawek naszej ziemi, który został nam powierzony, a szczególnie nasze własne serce, aby ono stawało się przestrzenią, gdzie tylko Ty jesteś Królem. Pomagaj nam walczyć dla Ciebie, nasz Królu z własnym lenistwem i bezwładnością i doprowadź nas, Królu Narodów do Królestwa w Niebie.

Maryjo, bądź naszą Przewodniczką w drodze do Królestwa Twojego Syna.

„*Boża Matko, słusznie powiedziałaś, że błogosławioną zwać Cię będą pokolenia, zarówno ziemskie jak i niebieskie. Ty jesteś narzędziem boskości przez Boga ukształtowanym po to, by mogło zatriumfować Boże Miłosierdzie. Jesteś jedyną naszą nadzieją u Boga. Wszystkie narody zwać Cię będą błogosławioną. Aniołowie patrzą na Ciebie jako na Królową, ponieważ jesteś Matką wielkiego Króla”. Sprawiedliwi widzą w Tobie Mistrzynię cnót i Przewodniczkę na tej łez dolinie. Grzesznicy czują się bezpiecznie pod Twoją macierzyńską opieką i proszą Cię, byś wyprosiła im przebaczenie u Twojego Syna*”.

Jezu, pełen mocy i majestatu Ojca – Maranatha

Jezu, Jednorodzony Synu Ojca – Maranatha

Jezu, Współistotny Ojcu –

Jezu, radości nasza–

Jezu, Mądrości i Wszechmocy Ojca –

Jezu, pełen mocy i majestatu Ojca –

Jezu, Zbawicielu świata –

Jezu, Odkupicielu nasz –

Jezu, Ratunku nasz –

Jezu, Prawdo nasza –

Jezu Światłości świata –

Jezu, Słońce sprawiedliwości –

Jezu, Wzorze człowieczeństwa –

Jezu, Lilio czystości –

Jezu, Życie wieczne –

Jezu, Słodyczy najsłodsza –

Jezu, Owocu niosący zdrowie –

**23 grudnia**

**O Emmanuelu, nasz Królu i Prawodawco,  
oczekiwanie narodów i zbawicielu ich,  
przybądź zbawić nas,  
Panie, Boże nasz**.

Emmanuelu, jesteś blisko przy nas i Twoje *słodkie towarzystwo* nadaje naszemu życiu nowy blask. Odkupiłeś nas i w swoje wszechmocy pochylasz się nad każdym z nas, nieobce są Ci rzeczy wielkie, jesteś Panem historii i maleńkich spraw naszej codzienności. „Pomimo Twojej nieskończonej wyniosłości” stoisz blisko każdego z nas.

Pozwól nam spotykać Ciebie ciągle na nowo, pozwalać się zaskakiwać, przyjmować Ciebie jako delikatne Dziecię, które jest jednocześnie Królem Nieba i Ziemi. Niech nasza niedoskonałość raz jeszcze stanie się stajenką dla Ciebie, abyś rodził się wciąż na nowo mocą miłosierdzia Ojca.

Otwórz nasze więzienia, rozjaśnij nasze ciemności, rozerwij więzy grzechu w ludzkiej naturze; te więzy, którymi zostały zamknięte bramy nieba dla nas, biednych stworzeń.

„*Odrzuć zbędne troski i rozraduj się w Bogu, twoim Zbawieniu! Śpiewaj i błogosław twojego Pana wraz z aniołami nieba, bo Bóg rodzi się dla ciebie! Ufaj, wierz i miej nadzieję w Nim! On mówi ci, że pragnie pokoju na ziemi twojego serca, pragnie, aby Jego radość zagościła w twojej duszy, aby mógł w tobie zamieszkać i być z tobą zjednoczony*”.

*Poruszona pragnieniem miłości biegnij, duszo moja, do tronu Bożego miłosierdzia, do Maryi, aby i twoim udziałem stała się obfitość nieskończonego Bożego miłosierdzia.*

*Pani i Matko miłości, w Tobie wypełniły się wszystkie błagania świętych patriarchów i proroków. Wszystkie figury Starego Przymierza urzeczywistniły się w tym Boskim Dzieciątku jako Zbawicielu obiecanym Izraelowi. A Ty, o Pani moja, już nie poprzez symbole, ale w jasności światła Prawdy, widzisz zrealizowane miłosierdzie Pana, bo we własnym łonie, pełnym radości i wszelkiej łaski, obejmujesz je wszystkie.*

*Posłanko Ducha Świętego, zwiastuj nam, biednym grzesznikom, nadejście czasu łaski, dnia naszego zbawienia!*

Jezu, Słońce sprawiedliwości –

Jezu, Wzorze człowieczeństwa –

Jezu, Lilio czystości –

Jezu, Życie wieczne –

Jezu, Słodyczy najsłodsza –

Jezu, słodyczy Matki Bożej –

Jezu, Lekarstwo zbawienia naszego –

Jezu, Zmartwychwstanie nasze –

Jezu, Nagrodo nasza –

Jezu, Arko Bożej mocy –

Jezu, Panie i Królu serc –

Jezu, Imię godne zadziwienia –

Jezu, Tarczo przeciw nieprzyjaciołom –

Jezu, Imię zło niweczące –

Jezu, Strzało duszy sprawiedliwej –

Jezu, Ogniu najpotężniejszej Miłości –

Jezu, Wodo Ducha Świętego –

Jezu, Olej wylany Imię Twoje –

Jezu, Serce Ojca -

**24 grudnia**

**Gdy wzejdzie słońce niebieskie,  
ujrzycie Króla królów,  
przychodzącego od Ojca,  
jak oblubienica ze swej komnaty**.

Bądź dla nas, Panie słońcem we wszystkich decyzjach i pragnieniach, aby one jak planety wokół słońca w Tobie miały swoje centrum. Rozjaśniaj nasze dni swoim blaskiem i spalaj w nas to, co przeszkadza Ci przenikać i przemieniać nasze życie zgodnie z Twoim upodobaniem.

„*Słońce, które widzisz na świecie, zostało stworzone jako symbol boskiego Słońca, które swoją boskością daje światło wewnętrznemu światu duszy. To światło jest efektem mojej boskiej obecności w duszy przeze Mnie stworzonej. Przez to ziemskie słońce, które zawsze świeci ujrzysz moją boską doskonałość. … Mój Duch daje światło, które oświeca rozum i rozpala wolę boską miłością…. a wpatrując się w ziemskie słońce, będziesz pamiętać o tym, co ci objawiłem i trwać w nieustannej modlitwie.”*

*Królu mój, łagodny i potężny,… widzę Cię jako moje odwieczne Słońce przyodziane przez Ojca, który chcąc rozświetlić ciemności świata, dla Ciebie uczynił szatę, szatę-kryształ jaśniejący i przejrzysty, a szatą tą było Twoje Człowieczeństwo, przez które ukazała się boska chwała w Tobie, który jesteś Jego Słowem. I to Słońce – Ciebie Jezu, umieścił w świecie, aby stało się światłem dla wszystkich ludzi.*

*I jak w niebie jesteś światłem wiecznej chwały, tak na ziemi jaśniejesz jako słońce sprawiedliwości, aby grzeszników uwolnić od ciemności grzechu i przyciągnąć serca sprawiedliwych”.*